GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 18. | 11. lutego 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Wspomnieliśmy w dawniejszych numerach pisma naszego o prospekcie, który miał być wydany względem kolei żelaznéj, mającéj ciągnąć się z Wiédnia do Galicyi. Skoro otrzymamy ten prospekt, nie omieszkamy udzielić go w zupełności czytelnikom pisma naszego, tym czasem dajemy z niego wyjątki, jak dalece o tém poprzednią dostaliśmy wiadomość: Na założenie kolei żelaznéj między Wiédniem a Bochnią w Galicyi, wraz z pobocznemi kolejami do Berna, Ołomuńca, Bielska i t. d. dano przedsiębiercom wyłączny przywiléj na lat 50, w którym zawarto także prawo przymusu do odstąpienia gruntu na kolej żelazną wybranego (*expropryjacyja*). Koszta zarządu (*regie*) i transportu obliczono niemal na 3/5 kr. w M. K. za cetnar i milę. Odstawa towarów i ruchomości przyjdzie prawie na połowę teraźniéj... opłaty za fracht, a od osób płacić się będzie połowę, 1/3 lub 1/6 część tyle, ile taxa od szybkowozów wynosi, a to w stosunku, jak dalece podróżnik wybierze do podróży najwygodniejszy, lub mniéj wygodny powóz. Ponieważ podróż po téj kolei żelaznéj odbywać się będzie za pomocą powozów parowych, przeto według dotychczasowych doświadczeń powóz taki cztéry niemieckie mile w jednéj godzinie ujedzie. Według urzędowych wykazów dotąd po tym gościńcu przeprowadzono rocznie najmniéj 1.200,000 cetnarów rozmaitych artykułów, między któremi najznakomitsze są: sól, rogate i nierogate bydło, skóry, wódka, miód, wosk, wina, towary kolonijalne, drób i dzikie ptactwo, wyroby fabryczne wszelkiego rodzaju i t. p.. Poźniéj przybędzie do tego bardzo jeszcze znaczna ilość innych artykułów, które teraz wynagrodzić nie mogą drogich i powolnych transportów, a mianowicie zboże, węgle kamienne, gips, kamień do budowy, jarzyny i t. d. Płaci się gotowizną przy subskrypcyi 10 procentu za jednę akcyję, a po-tém co sześć miesięcy w podobnych dopłaca się sumach, aż do uzupełnienia całéj akcyi. Od sum tym sposobem złożonych zaręczono cztéry procentu rocznie.

— Z Wiédnia. —

N. Pan, w nagrodę pięćdziesiątletnich wiernych usług, raczył tajnemu sekretarzowi gabinetowemu, Józefowi Paschinger, nadać z uwolnieniem od taxy krzyż kawalerski ces. austryjackiego orderu Leopolda.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 16. stycznia minister wojny powrócił z głównéj kwatéry.

Gazety paryzkie z d. 27. zawiérają wiadomości z Madrytu aż do d. 18. stycznia. — Główne klasztory Madrytu zostały poprzedniéj nocy zamknięte na rozkaz rządu, a mnichów do ich rodzin odesłano. Uważano to za początek wykonania królewskiego wyroku, mocą którego wszystkie klasztory w Hiszpanii z n i e s i o n e m i być mają.

O potyczce zaszłéj między krystynosami a karlistami, o któréj wiadomość przybyła do Paryża przez depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 24go stycznia, a którato potyczka miała wypaść na korzyść krystynosów, *Moniteur* i *Journal de Paris* z d. 26. stycznia żadnych bliższych nie zawiérają wiadomości.

Gazette de France z d. 26. stycznia umieściła dwa buletyny z d. 16. i 17., podług których Cordowa w 20,000 piechoty i 2000 jazdy wyruszył z Wittoryi do Guevary i Villareal de Alava. Buletyn z d. 17. (donosi daléj *Gazette*) pisze tylko o początku potyczki, ale list z Onate, z d. 17. zawiadamia, że Cordowa musiał z rana o godzinę drogi cofnąć się ze swojego stanowiska i że w skutek tego do Wittoryi powrócił.

Doniesienia od granicy, otrzymane w Paryżu d. 25. uwiadamiają tylko, że pod Wittoryją przyszło do potyczki i że takowa jeszcze d. 19. trwała.

Wiadomości z Bajonny z d. 22. stycznia, umieszczone w *Journal de Paris* z d. 27. zawiérają co następuje pod względem potyczek z d. 16. i 17. stycznia.

Właśnie otrzymujemy przesłany ministrowi wojny przez nadzwyczajną sposobność buletyn Cordowy, który tenże d. 19. w Santander ogłosił. Dokument ten służy do zbicia wieści, rozsianych o potyczkach tych przez karlistów.

Czynna północna i odwodowa armija.

Jwny. Panie! Skoro przybyłem na to najdaléj posunione stanowisko, które tylko trzema batalijonami osadzone być miało, stał nieprzyjaciel z pięciu batalijonami o wystrzał karabinowy. Ogień żołniérzy zniweczył zupełnie plan ataku, umówiony z jenerałami Evans i Espartero na dzień następujący, podług którego ci ostatni mieli natrzéć z boku na okropne pasmo gór Arlabanu, które w środku zajmuję, a na którego szczytach żołniérze nasi koczowali téj nocy. Dwa batalijony prowincyjonalne i jeden francuzkiéj legii cudzoziemców okryły się sławą. Waleczny pułkownik Varbacz, raniony w głowę, padł śród dzielnego ataku. Pułk jego liczy ośmiu rannych oficérów, między którymi dwóch moich adjutantów skrzydłowych. Ponieważ rozprawa ta trwała aż do nadejścia nocy, przeto straty mojéj podać jeszcze nie mogę. Po tém zaś, co widziałem, strata nie może więcéj jak 150 rannych wynosić. Oprócz wyżwzmiankowanego wojska także 6ty pułk linijowy, a mianowicie dwie kompanije strzelców, szczególnie się odznaczyły. Jenerał Bernelle i brygadyjer Ribero kierowali atakiem z godną wszelkiéj pochwały walecznością i oględnością; wszyscy przewyższali sami siebie. Kto zna te stanowiska i komu wiadomo, że je nieprzyjaciel od kilku dni zajmował, będzie umiał ocenić zasługę, jaka przynależy naszemu walecznemu wojsku, które je opanowało. Sława dnia wyłącznie im przystoi, i powtarzam, że one zmusiły mnie do wykonania tego jedną brygadą, co całém wojskiem wykonać zamyślałem. Miasto Villareal zajęte jest także wojskiem jenerała Espartero; po słabym oporze zmuszony był nieprzyjaciel opuścić je. Ogień dał się słyszéć po naszéj prawéj stronie, na któréj znajdowali się Anglicy, lecz żadnego o tém raportu nie dostałem jeszcze od jenerała Evans. Przesyłam jw. panu te wiadomości na prędce, by go uspokoić względem karabinowego i działowego ognia, który w Wittoryi słyszany być musiał. Z głównéj kwatery w Ullibary-Gamboa d. 16. stycznia 1836. Louis Fernandez de Cordowa.

Przeciwnie karlistowska *Gazette de France* umieściła następujący artykuł z Bajonny z d. 22. stycznia: »Wszystkie osoby przybyłe z Bergary i Onate, równie jak owe, które pod czas potyczki z d. 17, znajdowały się tamże, zgadzają się w zeznaniach, że dzień ten był dla Don Carlosa zaszczytnym. Wyborne środki, użyte przez hrabiego Casa-Eguja, w nocy z d. 16. na 17., zapewniły skutek dnia. Cordowa, który d. 16. kazał fałszywy atak do Guevary przypuścić, mniemał całą uwagę karlistów zwrócić na to miejsce. Lecz gdy uważał d. 17. z rana, że przeciwnik jego spostrzegł właściwy jego zamiar uzyskania przemocą przejścia na głównym gościńcu z Wittoryi do Irunu, okazywał wielką niepewność w obrotach swojéj armii. Widząc hrabia Casa-Eguja, że plan krystynosów zniweczonym został i że ich obroty zdradzały tracącego przytomność i wahającego się nieprzyjaciela, użył zręcznie korzystnéj chwili dla urządzenia ataku. Było południe. Hasło do ataku wzbudziło największy zapał między wojskiém karlistowskiém. Oczny świadek donosi, że karliści skakali z radości. Batalijony krokiem szturmowym zbliżyły się naprzód, i zaraz po piérwszym wystrzale użyli ochotnicy bagnetu, swojéj ulubionéj broni. Wkrótce wkradł się nieporządek po między wojsko krystynosów; naprzód piechota cofać się zaczęła; liczna jazda Cordowy nie miała nic więcéj do czynienia, jak tylko zbiérała pierzchających i ją samę porywał często popęd ucieczki. Cofająca się armija Cordowy aż do bram Wittoryi ściganą była. W obrębie dział tego miasta wzniesiony szaniec zajęty został przez karlistów i dopiéro po jego zniesieniu opuszczony. Karliści pałali żądzą pomszczenia się mordów barcelońskich, o których od trzech dni mieli wiadomość. Było to błędem ze strony Cordowy, że wdał się w bitwę w dniach piérwszych tak sprawiedliwego oburzenia się. W ustnych doniesieniach podają stratę krystynosów na 500 do 600, zaś stratę karlistów na 32 zabitych.

Niezawisle od tych korespondencyj list z Bordeaux z d. 23. stycznia potwierdza klęskę karlistów. List ten żadnych dalszych nie przytacza szczegółów, lecz tych nie wiele słów jego zdaje się okazywać, że także d. 17. była korzyść na stronie wojska królowéj.

Morning-Herald pisze z Barcelony pod d. 12. stycznia: »Barcelona nieupamiętała się jeszcze ze skutków scen okropnych, które tam zaszły d. 5. i 6. stycznia, a wiadomości z Reus i Tarragony, dwóch znacznych miast portowych w sąsiedztwie, w ciągłéj niespokojności utrzymują publiczność. Wszystkich tamtejszych jeńców karlistowskich ocalił lord Ingestrie, dowódzca okrętu *Tyne*, który słysząc, że ich wymordować chciano, wspaniałomyślnie wdał się w tę sprawę. Okręt *Tyne* wziął ich zaledwo na pokład, gdy rozkaz kapitana Parker, głównie dowodzącego na tém stanowisku morskiém, odwołał go do Barcelony. Lord Ingestrie zatém z ludzkolubną troskliwością oddał tych nieszczęśliwych uratowanych na stojący przed Tarragoną okręt wojenny, wymógłszy na jego dowodzcy przyrzeczenie, że ich nie wyda tym krwie chciwym mordercom. — Spisek barceloński miał jeszcze daléj posunąć się, jak się posunął w istocie. Miano zamiar wymordować wszystkich urzędników. Gdyby eskadra angielska nie była stała

w porcie tamtejszym i gdyby władz królewskich nie była wsparła moralną potęgą imienia angielskiego, Barcelona byłaby zrabowaną i spaloną. Podobne wzburzenie spostrzegano także w Tarragonie. Oprócz 40 istotnie wygnanych, urbanosowie chcieli z początku jeszcze 400 wysłać z kraju i wtedy nawet, gdy jeńcy byli już na pokładzie okrętu *Tyne*, lud dopominał się usilnie wydania jednego, którego chciał koniecznie na śmierć skazać; lecz lord Ingestrie, jako prawy marynarz angielski, nie chciał wydać nikogo, kto raz pod jego dostał się opiekę.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Globe donosi, że p. Urquhart, przeznaczony do Konstantynopola sekretarz poselstwa, powrócił wczoraj wieczorem z Paryża do Londynu.

Wielu znakomitych kupców i bankierów londyńskich ma zamiar wezwać lorda majora do zwołania zgromadzenia, na którém ma być uchwalono, ażeby narodowi amerykańskiemu okazać rzetelny udział ludu angielskiego z powodu pożaru New-Yorku.

Times donosi pod d. 23. stycznia: Gdy ów czas się zbliża, w którym jenerał Evans rozpocznie swoje czynne obroty wojenne, po między zatrudnionymi przyprowadzeniem do skutku téj wyprawy, spostrzegamy największą czynność, tak w Londynie, jakoteż w innych miejscach. Ajent rządu hiszpańskiego w Londynie, pułkownik Carbonel, już od niejakiego czasu zbiéra zapasy wojenne i werbuje nowych ludzi dla łegii angielskiéj, ażeby niczego nie brakowało do nadania większéj mocy pochodowi wojska tego przeciw karlistom. Statek parowy *Royal Tar*, odpływający jutro (d. 24.) z Tamizy do Santander, wiezie wielu oficérów i 50 koni pod jazdę. Drugi również tamże przeznaczony statek *Duncegan-Castle*, ma na pokładzie swoim 150 piechoty pod pułkownikiem Bacon, znaczną ilość artylerzystów i cały magazyn mundurów. Statek *Sarah*, odpływający także jutro do Coruny, wiezie 12,000 karabinów, a statek *Angerona* już przed kilku dniami z 5,000 beczek prochu do Barcelony odpłynął. Wojsko zostające pod rozkazami jenerała Evans obejmuje teraz 8,500 ludzi; lecz jest już przeszło 10,000 Anglików w Hiszpanii. Ta mała armija składa się w ten sposób: Wódz naczelny, 4 jenerałów brygady, 6 pułkowników, 23 podpułkowników, 4 majorów brygad, 33 majorów, 2 pułki jazdy, 1 pułk strzelców, 10 pułków linijowych piechoty i artyleryja.

Toż pismo donosi, że w r. 1835 wprowadzono do portu londyńskiego 10,000 bel wełny mniéj, jak w roku poprzedniczym. Ubytek okazał się najwięcéj w wełnie hiszpańskiéj. Z osad angielskich dostawiono więcéj wełny, jak w roku zeszłym. Wełna wysokie teraz ma ceny w Londynie.

Francyja.

Moniteur zawiéra dawno oczekiwane awanse w marynarce. PP. Leblanc, Lalande i Gallois mianowani zostali kontr-admirałami.

Jenerał Alava, nowo-mianowany poseł hiszpański przy dworze francuzkim, przybył do Paryża.

Podług wiadomości z Paryża z dnia 28. stycznia, p. Alexander Gouin złożył dniem wprzódy na publiczném posiedzeniu izby deputowanych wniosek pod względem redukcyi pięć procentowych papiérów skarbu, który nazajutrz miał być w biurach rozpoznawanym. *Messager* z dnia 28. wieczorem donosi, że wszystkie biura, jednomyślnie prawie, zezwoliły na odczytanie tego wniosku. Tenże dziennik jest tego zdania, że gdy izba po wyłożeniu wzmiankowanego wniosku za tém głosować będzie, ażeby był pod rozwagę izby poddanym, iż wtedy ministrowie, dla uzyskania czasu, wniosą na rozpoznanie téj sprawy za pomocą komisyi (*enquete*).

P. Human, który od dziewiątego biura członkiem komisyi budżetowéj mianowany został, nie przyjął téj posady i na miejsce jego został pan Karol Dupin członkiem téj komisyi mianowany.

Sąd parów odbył d. 25. stycznia swoje 31sze i ostatnie posiedzenie w procesie kwietniowym. P. Bastard, wice-prezydent, ogłosił o godzinie 4. wyrok sądu parów pod względem osądzonych zaocznie obżałowanych (*contumaces*). Uwolniono pana Laly de la Neuville, zwanego Laly Tolendal i pana Guibout. Sąd parów bądź jako sprawców bądź jako uczestników rozruchu, zdarzonego w Paryżu w miesiącu kwietniu r. 1834, skazał następujących: Godefroy Cavaignac, Kamila Ludwika-Berryer-Fontaine, Jean-Jacques Vignerte, Napoleona Aimé Lebon, Józefa Augusta Guinard, Fraúciszka Delerte, byłego deputowanego Karola de Ludre, i Armanda Marrast na deportacyję; Pawła Leona Fouet, Karola Piotra Granger, Józefa Villain i Ludwika Aimé Bourna, każdego na pietnastuletnie więzienie; Felixa Antoniego Amadeusza Mathé, Ludwika Piotra Edwarda Lenormant, Fraúciszka Landolph, Al. Yvon, L. Aubert, L. P. Pichonnier, L. N. Guéroult, A. Souillard zwanego Chirel, każdego na dziesięcletnie więzienie; a L. D. Herberta, J. N. F. Hilmana, B. Pornina, A. Ph. Rosieres, M. F. Poirotte, H. H. Tassina, J. F. A. Fourniera, każdego na pięćletnie więzienie.

Podług paryzkich dzienników, pp. Marrast, Cavaignac i inni emigrańci francuzcy, skazani przez sąd parów *in contumaciam*, znajdują się obecnie w Londynie, gdzie dziennik w języku francuzkim

wydawać zamyślają. Rząd francuzki przesłał już rozkaz na granicę, by do Francyi dziennika tego nie wpuszczać.

Jeden z dzienników piszej, iż referendarz izby parów otrzymał 17,500 próźb o bilety do wstępu podczas procesu Fiescha.

Messager donosi z Brestu pod dniem 21. stycznia: Admirał Mackau wywiesił wczoraj banderę swoję na okręcie linijowym *Jupiter*, który czeka tylko na pomyślny wiatr do żeglugi. Ma udać się za nim fregata *Terpsichore*. W zatoce przeto pozostaną jeszcze: okręt linij. *Santi Petri*, fregata *Hermione* i bryg *Orestes*. Obecnie następujące okręty uzbrojono w porcie: okręt linijowy *Jena*, fregatę *Dryade*, bryg *Cuirassier*, korwetę *Abondance* i gabarrę *Vignone*. Wkrótce pójdą one do zatoki. Przeznaczone do wyprawy wojsko od piechoty morskiéj, odpłynie jutro do Martyniki na okręcie linijowym *Jupiter* i na fregacie *Terpsichore*.

Wracająca ze 400 ludźmi od wojska afrykańskiego korweta *la Rhone*, rozbiła się o skałę między Marsyliją a Tulonem. Wojsko i podróżni mieli się na ląd uratować, ale okręt tak się popsuł, iż trudno, ażeby mógł być naprawionym.

Wiadomo, że w tym samym stosunku, o ile przybywa fabrykacyi cukru z buraków we Francyi, o tyle ubywa zużywanie cukru kolonijalnego. — Delegowani osad francuzkich, spowodowani tém, żądają, ażeby cukier z osad francuzkich uwolniony był od wszelkiego podatku, lub ażeby równy podatek nałożono na cukier krajowy, albowiem osady francuzkie, w razie niewypełnienia ich żądań, postanowiły zatrzymać wprawdzie drogą narodowość swoję, atoli żądać będą zerwania związków handlowych z krajem macierzystym i szukać wolności handlu z wszystkiemi narodami świata.

Państwo papiézkie.

Diaro di Romo donosi pod d. 20. stycznia, że Jego Świętobliwość uznając pogorszony stan zdrowia kardynała Bernetti, swojego sekretarza Stanu, uwolnił go z piastowanej dotąd posady i na miejsce jego mianował swoim sekretarzem Stanu kardynała Lambruschini.

Niemcy.

Wielka księżna Hessen-Darmsztadzka umarła dnia 27go stycznia wieczorem.

Dnia 30. stycznia otworzono uroczyście w Stuttgardzie zwyczajne zgromadzenie Stanów Królestwa Wirtemberskiego.

Prussy.

Od Nowego Roku postanowiono, aby od niektórych gazet francuzkich opłacano *porto* takie, jakie się płaci od listów. Pisma te utraciły prawie wszystkich swoich abonentów, ponieważ każde kosztuje teraz rocznie kilkaset talarów.

Gazeta rządowa z dnia 31go stycznia zawiéra postanowienie królewskie, złożone z 7. artykułów, mocą którego ograniczony został handel papiérami hiszpańskiemi.

Artykuł 1szy brzmi jak następuje: »Kontrakty, względem jakichbądź papiérów hiszpańskich zawarte po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia, mają być ważne wtenczas tylko, jeźli obiédwie strony natychmiast i całkowicie je wykonają. Zresztą mają być, bez wyjątku, uważane za żadne, i nigdzie nie ma być w sądach dopuszczone powództwo z takich kontraktów. Również nie może nikt wystosować pozwu, lub żądać exekucyi z kontraktów, zawartych względem jakichbądź interesów w papiérach hiszpańskich.«

Królestwo Polskie.

W skutek wydanego rozporządzenia Rady administracyjnéj w dniu 29. stycznia, nie wolno będzie żadnemu na przyszłość mieszkańcowi Królestwa Polskiego, zabezpieczać swój ruchomy majątek u zagranicznych asekuracyjnych towarzystw, pokądby na to od jeneralnéj dyrekcyi towarzystwa zabezpieczenia ogniowego w Królestwie, wyraźnego pozwolenia nie otrzymał. Takowe zaś, w tych przypadkach udzielać się może, kiedy suma wynosząca wartość zabezpieczyć się mającéj własności przechodzi zakres zasady, przyjętéj przez towarzystwo krajowe, albo jeżeli z innych ważnych powodów za stosowne to uznaném będzie. Ktoby zaś bez zezwolenia towarzystwa krajowego u innych zagranicznych towarzystw swoję własność asekurował, takowy, w razie, gdyby to odkrytém było, powinien pięć razy tyle, ile suma zabezpieczyć się mająca wyniesie, wspomnionéj jeneralnéj dyrekcyi za karę zapłacić, z czego połowa donosicielowi w nagrodę przeznaczoną zostanie.

Dokończenie postanowienia n. pana, o donacyjach:

25) Dowódzcy pułku piechoty feldmarszałka hr. Dybicza Zabałkańskiego, pułkownikowi Krummes, dobra **Pękiny**, położone w wojew. August., do wysokości czyst. roczn. doch. złp. 5000. — 26) Dowódzcy pułku Półtawskiego piech. pułkownikowi Bułharow, dobra **Łętkowice**, położone w woj. Krak., do wys. czyst. rocz. doch. złp. 5000. 27) Dowódzcy pułku Jeleckiego piechoty, adjutantowi skrz. pułkownikowi Liprandi, dobra **Wiewierów i Radziechowice**, położone w woj. kaliskiém, do wysok. czyst. rocz. doch. złp. 5000. 28) Dowódzcy pułku Siewskiego piechoty, pułkownikowi Łuzanow, dobra **Sędziejowice**, położone w woj. kaliskiém, do wysok. rocz. doch. złp. 5,000. — 29) Dowódzcy pułku Bryjańskiego strzelców pułkownikowi Rubiec, dobra **Zału-**

bice, położone w wojew. Mazowieck., do wys. czyst. rocz. doch. złp. 5000. — 30) Dowódzcy pułku strzelców feldmarsz. księcia Warszawskiego hr. Paszkiewicza Erywańskiego, pułkownikowi Burman, dobra Okorza, położone w wojew. Lubel., do wys. czyst. rocz. doch. złp. 5000.— 31) Dowódzcy 8. bryg. artyleryi, pułkownikowi Czaplic, dobra Snochowice, położone w wojew. Krak. do wys. czyst. rocz. doch. złp. 5000. — 32) Dowódzcy 9téj bryg. artyl. pułkownikowi Sachnowskiemu, dobra Sieluń, do wys. czyst. roczn. dochodu złp. 5000. — 33) Dowódzcy 3. brygady konnéj artyl. pułkownikowi Frołow, dobra Kłobia, Gołębin i Koszanów, położ. w woj. Mazow., do wys. czyst. rocz. dochodu złp. 5000. — 34) Pułkownikowi korpusu Żandarmeryi Włosow, dobra Trąbin, położone w wojew. Płockiém, do wys. czyst. roczn. dochodu złp. 5000. — 35) Dyrektorowi kancelaryi główno komenderującego czynną armiją, radzcy stanu Janowicz, dobra Żbuczyn, położone w wojew. Podlas., do wys. czys. rocz. doch. złp. 5000. — 36) Dyrektorowi kancelaryi namiestnika w Królestwie Polskiém, radzcy kolegijalnemu Brujewicz, dobra Łaznów i Popielawy, położone w wojew. Mazow., do wysokości czyst. rocz. doch. złp. 5000. — 37) Przybocznéj gwardyi pułku Wołyńskiego skrzydłowemu adjutantowi kapitanowi Gogel, dobra Stężyca, położone w wojew. Sandom., do wys. czyst. rocz. doch. złp. 5000, wszystkie z należącemi do nich folwarkami, wsiami i innemi użytkami i przynależytościami. (Następują w témże postanowieniu rozporządzenia, jak przy takiémże było dołączoném w zeszłym październiku.)

Grecyja.

Podług listów z Aten, pisanych w początkach stycznia, bytność króla jegomości bawarskiego największą w całym narodzie obudza radość, która wszelkiemi objawia się sposobami i z tego powodu najtkliwsze uczucie przebija się w twarzy młodego króla. Obadwaj królowie najlepszego używają zdrowia i wesołości umysłu, która nie może być jak tylko wypływem wewnętrznéj spokojności. Stan Grecyi daleko jest pomyślniejszy, niż sobie wyobrażają za morzem. Zaufanie ludu ku rządowi wzmaga się, równie jak handel i finanse; w dobrach narodowych wielkie spoczywa bogactwo, a nowy zakład bankowy dobroczynnym wpływem zapewnia pomyślność przemysłowi. W Atenach, które przed rokiem istniały samém tylko nazwiskiem, z niepojętą szybkością wznoszą się porządne ulice; znikają ślady spustoszenia, a około starożytnych zabytków największą podejmują troskliwość; nawet przy porcie Pirejskim powstają i ciągle pomnażają się budowle. Bagnisty Kefizos, tyle zdrowiu szkodliwy, wysuszony został kanałami i naprawą brzegów rzeki. Śmiertelność, jak zwykle w téj porze roku, jest małą. Z końcem grudnia na grzbietach gór Himetos, Pernelikos i Parnasu wiele upadło śniegu; nawet i na równinach poźniéj spadły śniegi i panowały ostre wiatry północne.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 8. lutego 1836 było 319 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 62 do 90 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 3/4 do 16 3/4, a łoju 1 1/2 do 2 3/4 kamieni.

Gdańsk d. 1. lutego 1836. Handel zbożem już od lat wielu w nader zaniedbanym znajduje się stanie. Ograniczające dowóz ustawy, w Anglii i Holandyi wydane, zdają się chcieć go zniszczyć zupełnie, przeto sprzedaż onegoż i w upłynionym roku, równie jak w poprzedniczych, była bardzo małą. Mamy tu zapasu około 24,000 łasztów pszenicy i spodziewamy się, że może choć w tym roku zajdzie reakcyja i kraje zagraniczne znowu na nasz port zwrócą w tym względzie uwagę. Anglija, Francyja i Holandyja zdają się na ten raz być obficie zbożem zaopatrzone, lecz otwierają się znowu widoki, że zmianę w tym handlu sprawią potrzeby Ameryki. Dowóz mąki z Ameryki, zaopatrującej niegdyś targi europejskie, ustać będzie musiał i już do Anglii i Holandyi przesłano polecenia, dla zakupienia tamże na rachunek amerykański pszenicy i żyta. Okoliczność ta zwraca spekulacyję i do naszych okolic i już pojawiają się dopytujący się i kupować chcący po dotychczasowych nizkich cenach, tak, że już zawarto układy i zakupiono wiele pszenicy 132 do 133 funtowéj najpiękniejszego białopstrokatego gatunku po 280 do 290 zł. pr., dobréj wysoko-pstrokatéj po 250 do 260 zł. pr., a zwyczajnéj pstrokatéj po 220 do 230 zr. na dostawę z prowincyi. Żyta bardzo tu jest mało, tak, że na zwyczajne potrzeby z okolic sąsiednich dowozić muszą, a ponieważ przy otwarciu żeglugi tak do Norwegii, jakoteż do portów rossyjskich dopytywań o ten gatunek zboża spodziewać się należy, przeto zawarto już także kilka układów na wiośnianą dostawę polskiego żyta tranzytowego (bez cła) po 150 zł. pr. za łaszt. Jęczmienia łaszt kupują po 120 do 130 zł. pr., owsa po 80 do 90 zł. pr., białego i żółtego grochu po 170 do 180 zł. pr. Są to w istocie nizkie ceny.

ale być może, iż w tym roku pomyślniejsze widoki nastąpią.

Handel materyjałem drzewnym szedł nie źle w upłynionym roku, i w tym roku także wywóz onegoż do Anglii i Francyi niemniéj znacznym będzie. Belek i dylów sosnowych jest tu znaczny zapas, których ceny stosują się bardzo do ich rozmaitéj jakości; także klepek dębowych zanadto prawie tu zwieziono, tak, iż z trudnością odbyt na nie mieć można i w ogóle o ten artykuł teraz bardzo mało tylko dopytują się z zagranicy. Bale dębowe więcéj są poszukiwane, a dowóz artykułu tego do naszego portu bardzo teraz się zmniejszył. Kalcynowany potaż dobréj, czystéj i trwałéj jakości, z powodu, iż cena jego podniosła się za granicą, stał się znowu przedmiotem spekulacyi. Na składzie jest tu onegoż tylko około 70 beczek i na dostawę kilku partyj wodą zawarto układy na dobrą miarę po zł. pr. 80 z 10/100 tak zwanéj *tary* razem z *gutgewicht* i 10/100 rabatu. Handel wełną niestety zawsze tu jeszcze idzie opieszale. Wszystką wełnę zakupują tylko z tutejszych prowincyj, jeszcze przed strzyżą, w zamiarze posłania jéj do Berlina i już na tegoroczną strzyżę zawarto kilka układów kupna po 90 do 95 zł. pr. za cetnar. Nasienie lniane okazuje się nowym odbyt tu znajdującym artykułem i już na ten rok zawarto nań kilka układów kupna po 450 zł. pr. za łaszt. Rzepak także idzie dobrze, którego wiele teraz zasiéwają w naszéj prowincyi i na dostawę którego pozawierano już kontrakty po 10 zł. pr. za szefel pruski.

Także słyszeliśmy z kąd innąd, że przeszłoroczny handel naszém płótnem flisowém do Gdańska pomyślnie poszedł, tak, iż dwa razy więcéj odstawiono i sprzedano, jak w latach poprzednich. Podobnież i na ten rok znaczne partyje artykułu tego zamówiono.

Wykaz porównawczy zabitego we Lwowie bydła rogatego w latach 1834 i 1835.

W miesiącu	W roku 1834					W roku 1835					Przeto w r. 1835	
	Dla chrześcijan		Dla Żydów		Razem	Dla chrześcijan		Dla Żydów		Razem	więcéj	mniéj
	wołów	krów	wołów	krów		wołów	krów	wołów	krów		jak w r. 1834 o	
	Sztuk											
styczniu . . .	1188	—	363	—	1551	1345	35	331	—	1711	160	—
lutym	1191	3	301	12	1507	1228	12	359	—	1599	92	—
marcu	869	—	345	8	1222	1040	—	385	—	1425	203	—
kwietniu . . .	923	—	456	—	1379	1083	3	423	—	1509	130	—
maju	1094	—	398	—	1492	1081	19	327	—	1427	—	65
czerwcu . . .	1243	—	341	—	1584	1263	8	357	—	1628	44	—
lipcu	1168	—	356	—	1524	1184	14	350	7	1555	31	—
sierpniu . . .	1185	—	335	—	1520	1156	21	258	—	1435	—	85
wrześniu . . .	1187	34	227	147	1595	1233	47	139	213	1632	37	—
październiku . .	1232	136	219	197	1784	892	496	110	260	1758	—	26
listopadzie. . .	1177	198	59	337	1771	806	651	96	354	1907	136	—
gruduiu . . .	1196	95	267	72	1630	731	503	189	316	1730	109	—
W całym roku .	13653	466	3667	773	18559	13042	1809	3324	1150	19325	942	176
											766	

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.